

Pawełczyńska-Ślusarczyk, Monika

Harcerskie relacje 2010-2011 : zgrupowanie obozów hufca Pruszków "Wilcza Horda 2010"

Przegląd Pruszkowski nr 1, 47-60

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HARCERSKIE RELACJE 2010–2011 ZGRUPOWANIE OBOZÓW HUFCA PRUSZKÓW „WILCZA HORDA 2010”

OBÓZ HARCERSKI „OGNISTY WĘZEŁ”

Tegoroczną przygodę wakacyjną przeżyliśmy nad jeziorem. Gim koło Jedwabna. W skład uczestników naszego Szczepu (i 29 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej „Twierdza”, która rozpoczyna swoją działalność) wchodziło ok. 50 osób. Tego lata przenieśliśmy się do indiańskiej wioski, by poznawać życie, kulturę i codzienność tych niezwykłych ludzi.

Kadra obozu w osobach:

– komendant obozu: pwd. Monika Pawełczyńska-Ślusarczyk – z-ca ds. organizacyjnych: ćwik Piotr Tomaszewski – z-ca ds. programowych: dh Martyna Bartczak- oboźna: pwd. Daria Madeja- kadra wychowawcza: pwd. Michał Ślusarczyk, H.O. Marcin Sikora przygotowała interesujący program.

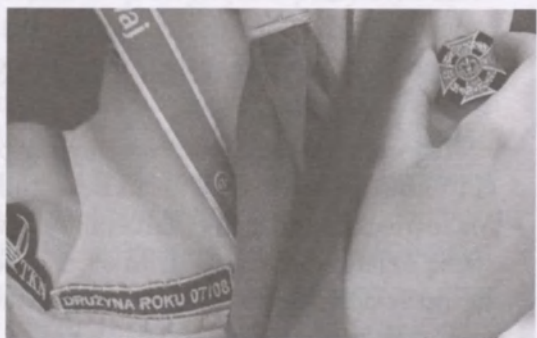
Po rozstawieniu naszych wigwamów, zbudowaniu pryczy i „kombajnów” (półek) zabraliśmy się do ozdobienia naszego obozowiska – maszt otaczała stylowa lilijka wska-



zująca północ, najstarsze druhnny ozdobiły bramę malując na niej krajobraz leśny i zwierzęta towarzyszące Indianom. Brama miała kształt wigwamu, nad nią umieszczono powitalny napis. Dewiza naszego obozu brzmiała: „BYĆ DZIELNYM I UMIEĆ SIĘ PIĘKNIE RÓŻNIC” (słowa dh Aleksandra Kamińskiego).



Po 4 dniach pionierki przygotowaliśmy się, aby oficjalnie otworzyć nasz obóz. W strojach indiańskich przywitaliśmy wszystkich gości



malując im barwy powitalne i śpiewając piosenkę o naszym obozie i Indianach. Dzięki muzyce dh Oli mogliśmy wykonać tańce indiańskie niczym w prawdziwej wiosce Indian – było to chyba najlepsze otwarcie obozu, jakie mieliśmy dotychczas.

Program obozu polegał na wszechstronnym rozwoju. Uczyliśmy i utrwalaliśmy techniki harcerskie, uczestniczyliśmy w grach terenowych, zwiadach, zajęciach, mieliśmy wieczory, podczas których śpiewaliśmy piosenki, mieliśmy także ogniska poświęcone dyskusji na temat historii i sensu życia. Główne elementy programowe, jakie warto wymienić to: dwudniowa wędrówka, obrzędowe ognisko z rodzicami, dzień Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego; (wykonaliśmy m.in. duży Krzyż Harcerski 10x10 m z naturalnych elementów), a także Harcerski Bieg terenowy sprawdzający naszą wiedzę, gra obrzędowa – indiańska oraz festiwal

harcerski z obozem ZHR z Ostrołęki i wspólne msze święte. Na festiwalu harcerskim, gdzie łącznie było ponad 200 osób, poznaliśmy piosenki i repertuar nieznanych sobie wcześniej drużyn. Dwie drużyny wspólnie bawiły się w środku dzikiego lasu, gdzie nasz 10-letni harcerz dh Tomek Chałupka dostał ogromne owacje za wykonanie piosenki „Wind of change”.

Warto także wspomnieć o gościach w naszym obozie, których będziemy wspominać przez lata. Artemis, Tzio i Marilena przyjechali z Grecji do Polski w celu poznania polskiej kultury. Przez pół roku byli wolontariuszami w służbie dzieciom; zaczęli od naszego obozu. Pomagali w opiece nad zuchami. Młodszym harcerzom nie przeszkadzała słaba znajomość języka angielskiego, czy różnica wieku. Już drugiego dnia uczyliśmy się nawzajem swoich alfabetów, słów, zwrotów, piosenek, poznawaliśmy swoje kraje, i samych siebie nawzajem. Ile było przy tym śmiechu i radości oraz łez kiedy trzeba było się żegnać.

Przyrzeczenie Harcerskie na obozie złożyli: dh Kamila Karczmarczyk, dh Marcin Zagrajek, dh Marta Gajewska, dh Joanna Dziadura, dh Dominik Leleniak, dh Natalia Ozimkowska.

Na zakończenie może parę słów o naszym wspólnym „płonącym węźle” Oznacza on coś, co jest w nas samych. Węzeł jest naszą przyjaźnią, zaufaniem, solidarnością, która nas scala, jednoczy i pomaga. Płonący – tzn. silny, trwały i przepelniony braterskim uczuciem węzeł przyjaźni. Mając w pamięci te najpiękniejsze chwile, ten płomień nigdy nie zgaśnie. Mamy nadzieję, że z dnia na dzień będzie coraz większy i nauczymy się od niego wiele dobrego.

KOLONIA ZUCHOWA 2010

Zuchy tego lata zamieniły się w smerfy. Ale były one wyjątkowe: każdego dnia podróżowały do innego świata. Odwiedziły świat kucharza, bezdomnego, naukowca, artysty i wiele, wiele in-

nych. Parę razy przybyły do wioski Indian i wspólnie z nimi bawiły się.

Kadrę kolonii zuchowej stanowią:
- komendant: dh Mikołaj Drzewiecki
- oboźna: dh Joanna Karczewska – programowcy: dh Dominika Hess, dh Kinga Mączyńska, dh Artur Pawełczyński, dh Karolina Tomasik – kadra gospodarcza: Artemis, Tzo, Marilena, pani Leleniak.



ZLOT ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO 16-24.08.2010 W KRAKOWIE

Pięćdziesięcioosobowa reprezentacja Hufca ZHP Pruszków pojechała do Krakowa po to, aby świętować stulecie harcerstwa wraz z całym Związkiem. Reprezentację hufca stanowiły następujące środowiska:

- Szczęp Harcerskich Drużyn Sokolich (37 osób)
- Szczęp Harcerskich Drużyn Wodnych (9 osób)
- Szczęp Drużyn Harcerskich i Zuchowych im. I. Paderewskiego (3 osoby)
- 1 Nadarzyńska Drużyna Harcerska (1 osoba)

Był to ważny wyjazd. Powróciliśmy do swoich źródeł, odwiedziliśmy także siedzibę Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w apelu rozpoczynającym zlot oraz we mszy św. odprawianej przez księdza Kardynała



Stanisława Dziwisza. Na zlocie spotkaliśmy harcerzy z całej Polski, mieliśmy z nimi wspólne zajęcia, które odbywały się w Krakowie. Zwiedzaliśmy Starówkę, Wawel oraz inne wspaniałe miejsca. Nie zapomnimy także wielu koncertów oraz lotów balonem. Ważnym momentem dla naszego szczepu były odwiedziny grobu naszego patrona Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego oraz przyrzeczenie dh Michała Białoszewskiego przy jego grobie. Przyrzeczenie Harcerskie złożyła także dh Alicja Kobierska. Każdy z zastępów miał dyżur w obozie, gdzie pilnował porządku i przygotowywał posiłki, chodził po produkty. Obóz nas tworzyliśmy z Pragą Północ. Natomiast obzędowością Chorągwi Stołecznej były legendy warszawskie. U nas myślą przewodnią była legenda „O Mistrzu Twardowskim, dwóch mniszchowych braciach i wielce urodziwym duchu”.

Był to czas radości, ale także i dumy. Mieliśmy możliwość zobaczyć przez te dni potęgę harcerskiej siły i harcerskiego dziedzictwa. Do zobaczenia za następne sto lat!

WYJAZD INTEGRACYJNY KADRY HUFCA PRUSZKÓW – WRZESIEŃ 2010



Komenda Hufca Pruszków przyznała nagrodę kadrze harcerskich środowisk pruszkowskich za całoroczną pracę organizując wycieczkę na Słowację. Uczestniczyli w niej instruktorzy, drużynowi i przybocni, którzy ukończyli 15 lat.

Był to czas naszej zabawy i odpoczynku w przyjacielskim gronie, który wykorzystaliśmy na wycieczki na górskim szlaku, poznawanie

kuchni regionalnej, zwiedzaniu miasta i zabawie w Tatralandii – parku wodnym. Wieczory tej kilkudniowej wyprawy spędzaliśmy na wspólnym grillu, czy oglądaniu filmów.

Wszyscy zgodzą się z tym, że było to porządne „naładowanie akumulatorów” na dalsze działanie, chwila zatrzymania się w biegu służby i zrobienie czegoś dla siebie. Komendzie Hufca należy się bukiet pocałunków, chyba czas byśmy i my zrobili jakąś miłą niespodziankę dla nich (na zdjęciu kadra naszego Szczepu – wszyscy drużynowi, przybocznicy, osoby wspierające)!

OBCHODY ŚWIĘTA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI Z PREZYDENTEM RP

PANEM BRONISŁAWEM KOMOROWSKIM

Dnia 10 listopada 2010 roku 41 Pruszkowska Drużyna Harcerska Sokół, jako grupa wyznaczona przez Chorągiew Stołeczną udała się do Pałacu Prezydenckiego na uroczysty kominek patriotyczny z Prezydentem Polski druhem Bronisławem Komorowskim.



Po krótkim apelu, na którym przemawiał Pan Prezydent zwracając się do młodych, udaliśmy się do ogrodów za Pałacem Prezydenckim. Kominek rozpoczął się w towarzystwie Pary Prezydenckiej, a także innych organizacji harcerskich działających w Polsce. Miał on typowo obrzędowe elementy: rozpoczęcie pieśnią, gawędę wygłoszoną przez druha Prezydenta, bratnie słowo itd. Śpiewaliśmy pieśni patriotyczne, których tematyka była związana z odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 roku.

Po kominku zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek, podczas którego harcerze mogli porozmawiać z Prezydentem, niektórym szczęściarzom udało się nawet zrobić zdjęcie.

ZIMOWISKO „GÓRSKI KOCIOŁ” 2011

Miejscem naszych zimowych przygód była Przesieka. Jak co roku zuchy i harcerze z naszego szczepu brali udział w zimowisku, a wraz z nami 1 Nadarzyńska Drużyna Harcerska.

Wśród nas była grupa narciarzy, która w godzinach przedpołudniowych jeździła na „Śnieżce”. Najważniejszymi punktami naszego programu było przyrzeczenie harcerskie dh Aleksandry

Kowalskiej, dh Martyny Trochymiak (ze szczepu), i dh Kacpra (z Nadarzyńska). Ksiądz Jacek Kuśmierczyk odprawiał codziennie mszę świętą. Wśród różnych zajęć mieliśmy dzień poświęcony pierwszej pomocy – całonocne zajęcia połączone z nauką RKO na fantomie, ćwiczeniami praktycznymi i z grą terenową, wędrówki m.in. do wodospadu, musztra, zajęcia z Prawa Harcerskiego, dyskoteka, kominki harcerskie, śpiewanki, czy ognisko z kiełbaskami, wieczory filmowe, quiz historyczny i inne zajęcia programowe – nauka tańca, m.in. belgijka i tańce grupowe (integracyjne).

Ośrodek, w którym mieszkaliśmy znajdował się w pięk-



nej okolicy; mieliśmy do naszej dyspozycji dużą salę kominkową gdzie mogliśmy organizować nasze zajęcia i spędzać wolny czas. Na zimowisku grupa starszych harcerzy, która przygotowywała się do Rajdu Arsenał – przeprowadziła wywiad z druhną Ireną Horban, zbierała także o niej informacje, które przekazywała grupie na kominku harcerskim (więcej szczegółów o tym niżej).

Warto także wspomnieć o wszechstronnie rozwiniętym druhu, podharc mistrzu, księdzu, pielęgniarzu, gitarzyście Jacku Kuśmierczyku. Druh Jacek, instruktor, jest księdzem i pielęgniarzem z zawodu i te wszystkie funkcje spełniał bez problemu. Bravo!!! Druh Jacek działa w Nadarzynie.

Zimowisko było bardzo udane; cieszyliśmy się, że pojechała z nami inna drużyna, spoza szczeputy. Myślę, że się polubiliśmy, nauczyliśmy się od siebie nawzajem wielu rzeczy. Druhowie z Nadarzny prowadzili zajęcia z tańca – belgijkę, czy tańce grupowe. Bawiliśmy się świetnie! Zawarliśmy nowe przyjaźnie, mamy wiele miłych wspomnień; żal było się rozstawać.

41. RAJD ARSENAŁ „BEZIMIENNI” – marzec 2011

Podczas 100 lat trwania ruchu harcerskiego na ziemiach polskich przez szeregi różnych organizacji harcerskich przewinęło się wiele osób. Pomimo że brały one udział w wydarzeniach o różnym znaczeniu, często pozostały bezimiennie. Były to osoby wykonujące codzienne czynności takie jak nauczanie na tajnych kompletach, prowadzenie drużyn dla biednych dzieci czy też działalność na rzecz ruchu harcerskiego. Chcemy tegorocz-



ny Arsenał poświęcić tym osobom. Przypomnieć o nich i uchronić przed zapomnieniem. Wydawałoby się, że ich działalność nie była czymś nadzwyczajnym, ale w tamtych warunkach ryzykowali oni własnym życiem podobnie jak walczący z bronią w ręku. Warto więc poznać Bezimiennych.

Tak właśnie wprowadzono nas w ideę tego rajdu. 41 PDH Sokół postanowiła pojechać na CZTERDZIESTY PIERWSZY Rajd Arsenał. Każdy patrol zobowiązany jest wykonać zadanie przed rajdowe. Jeśli otrzyma odpowiednią liczbę punktów, bierze w nim udział. Nasza drużyna uczestniczy w nim po raz piąty.

Warto przytoczyć parę słów na temat zadania przedrajdowego. Oto one:

Odszukaj w swoim środowisku osobę związaną z harcerstwem, o ciekawym życiorysie, realizującą działania związane z Szarosze-regowym programem DZIŚ, JUTRO, POJUTRZE. W każdej miejscowości byli ludzie, którzy swoim życiem dali dowód bohaterstwa. Zbierz jak najwięcej informacji o tej osobie. Nakręć o niej film, zrób album, wystawę lub prezentację. Przedstaw tę osobę innym np: w swojej szkole, drużynie, środowisku, w lokalnej prasie.

Odpowiednią do tego osobą wydała nam się drużna Irena Horban. Przyjaciółka, z którą nasze harcerskie działanie jest bardzo silnie związane. Drużna Irena prowadziła szereg działań związanych z ideą „Dziś-Jutro-Pojutrze”. „Dziś” (przygotowanie do powstania) – drużna Irena prowadziła działania konspiracyjne, „Jutro” – (walka o Ojczyznę, powstanie) – pracowała w szpitalu podczas powstania, „Pojutrze” (odbudowa wolnej Polski, wkład w jej rozwój) – działa społecznie, uczyła historii bez tzw. „białych plam”. Na zimowisku przeprowadziliśmy wywiad, następnie zebraliśmy informacje potrzebne



do biogramu, a także zdjęcia dh Ireny i nakręciliśmy film, który można zobaczyć w internecie: wystarczy wejść na stronę www.youtube.com i wpisać w wyszukiwarce filmów: „Irena Szymańska-Horban”.

Na zakończenie wywiadu drużna Horban poprosiła, by każdy z nas napisał jak wyobraża sobie swoją pracę na rzecz „Pojutrze”. Oto nasze wypowiedzi:



HUBERT BOGUMIŁ

Ja, Hubert Bogumił, Polak, spełniam i spełniać chcę obowiązek wobec kraju działając na rzecz „Pojutrze” i odbudowy kraju. W tym celu staram się zdobyć wykształcenie, by w przyszłości „zasilić” szeregi inteligencji. Staram się kupować polskie produkty, by wspomagać rozwój polskiej gospodarki. Oczywiście jest dla mnie to, że powinno dbać się o tradycje, kulturę i religię chrześcijańską w Polsce, która od ponad tysiąca lat towarzyszyła naszemu narodowi w wielu ważnych momentach.



MACIEJ GOŁĘBIEWSKI

Pojutrze – myślę, że w moim wieku (16 lat) najłatwiej jest działać na rzecz Ojczyzny wstępując do różnych organizacji np. do harcerstwa oraz działać w wolontariatach. Powinniśmy dbać o nasze tradycje i przekazywać je kolejnym pokoleniom. Naszym obowiązkiem jest znać prawdziwą historię naszej Ojczyzny.



JACEK ŚLUSARCZYK

Tworzenie „pojutrze”, czyli odbudowę Polski pojmuję jako pracę, która wnosi jakiś wkład w społeczeństwo, np. nauczanie, lub pomoc społeczna itp. Chociaż budowanie miejsc pracy lub ośrodków

kultury również jest odbudowywaniem kraju. Osobiście, z powodu mojego zamiłowania do przedmiotów ścisłych mógłbym zostać nauczycielem np. matematyki.



ćwik PIOTR TOMASZEWSKI

Kiedy myślę o przeszłości Polski zdaję sobie sprawę jak trudno było żyć i odbudowywać nasz kraj po wojnie. My w dzisiejszych czasach powinniśmy docenić pracę i poświęcenie poprzednich pokoleń dzięki którym możemy chodzić do szkoły i uczyć się prawdy. W historii Polski nie zawsze było możliwe uczenie się, często zabraniano chodzenia do szkoły, a my niepotrzebnie narzekamy na nauczycieli i szkołę – powinniśmy dbać o to, za co walczyli nasi rodacy.



ćwik ARTUR PAWEŁCZŃSKI

Odbudowa – „Pojutrze”: kształcić młodych w ZHP, uczyć ich wartościowych rzeczy. A prywatnie to nie wiem jeszcze jak mógłbym osobiście dbać o „pojutrze”, może jakaś fundacja pomagająca biednym, którym nie udało się w życiu.



sam. MARTYNA BARTCZAK

Odbudowa: na pewno może to być kształcenie ludzi w ZHP. Ja osobiście mogę jakoś pomóc drużynie Irenie w działaniach pruszkowskich i dbanie o naszą historię, aby w naszym mieście było jak najwięcej pamiątek dotyczących naszej przeszłości.



pwd. DARIA MADEJA sam.

Jeżeli chodzi o odbudowę to myślę, że trzeba działać społecznie w dzisiejszych czasach, jak nasza drużyna Irena Horban. Jest dla mnie autorytetem za to, że mimo jej wieku jest zawsze tam, gdzie jest potrzeba i działa prężnie.



PRZEMYSŁAW TOBER

Jeżeli mam współtworzyć współczesne „pojutrze”, to muszę pamiętać o ważnych dla Ojczyzny wydarzeniach historycznych, zwyczajach i propagować je na różne sposoby. Istotna dla mnie jest współpraca, gdyż ułatwia zadanie i przybliża do sukcesu.



pion. ADA KUCZYŃSKA

Wizja moja i dla całej Polski to nauka, kultura, tradycja. Aby budować pojutrze chciałabym pracować społecznie tworząc różne organizacje, które to umożliwiają.



FILIP GŁADYSZ

Gdy myślę „pojutrze” to wydaje mnie się, mógłbym wspomagać Polskę poprzez naukę w szkole jak również przygotowywać się do wieku dojrzałego, żeby nie popełniać błędów, które popełnili inni. Moją działalność rozwinął bym pracując w harcerstwie lub jako wolontariusz, by pomagać innym bardziej potrzebującym.



pwd. MONIKA PAWEŁCZYŃSKA-ŚLUSAR-CZYK H.O.

Moja odbudowa naszego „pojutrza”: Myślę, że Ojczyzna zaczyna się od rodziny, dlatego chciałabym być taką matką i żoną, która dba o rodzinę, uczy wrażliwości na drugiego człowieka i losy Ojczyzny; która uczy tego, że podstawą naszego życia jest etyczne postępowanie i Miłość Boga. Każdy mądry człowiek powinien chociaż spróbować się otworzyć na tę Miłość. Poprzez tworzenie „pojutrza” rozumiem pogodzenie obowiązków harcerskich, prywatnych i zawodowych – chciałabym całe życie pełnić służbę harcerską i widzieć, że harcerze są radośni i w jakiś sposób stają się lepszymi ludźmi, a ja także dzięki nim. W przyszłości chciałabym

pracować w sektorze kultury – dbać o historię, tradycję i dziedzictwo narodowe. Chciałabym dawać świadectwo Prawdzie, mam nadzieję, że ludzie w moim postępowaniu będą widzieć uśmiech Boga, o którym chciałabym mówić swoimi czynami. Trzeba dbać przede wszystkim o to, żeby nasi rodacy byli porządnymi ludźmi.



(Na zdjęciu kadra najstarszej drużyny 41 PDH Sokół – dh Monika, dh Piotr, dh Ada).

Sam rajd przebiegł w miłej atmosferze. W piątkowy wieczór drużna Monika udała się na konferencję instruktorską, a reszta grupy uczestniczyła w obrzędowej grze szarosze-

regowej. Gra ta była jednym z najlepszych punktów przygotowanych podczas całego rajdu. Następnego dnia pobudkę mieliśmy o 6 rano i zaczęliśmy grę arsenalową! Po południu wzięliśmy udział w apelu, na którym byli również uczestnicy Akcji pod Arsenalem w 1943 roku. Dzień zakończono zajęciami w bazie, które dały nam wiele przemyśleń. Oglądaliśmy wyniki zadania przed rajdowego innych grup, spotkaliśmy się z pracownikami Biura Ochrony Rządu, czy też dowiedzieliśmy się jak wyglądała Warszawa przed II wojną światową. Naszą bazą było LO im. Stefana Batorego w Warszawie – szkoła, do której chodzili Rudy, Alek, Zośka...

Rajd Arsenał zakończył się tradycyjnie apelem pod Arsenalem, gdzie podsumowano rywalizację na rajdzie i rozdano nagrody. Na Placu Piłsudskiego przemawiał do nas Prezydent RP Bronisław Komorowski, w ramach przygotowania do protektoratu nad wszystkimi organizacjami harcerskimi. Naszą przygodę zakończyliśmy smacznymi pizzami w pobliskiej Pizzy Hut. Do następnego razu!

LISTA POZOSTAŁYCH UROCZYSTOŚCI, W KTÓRYCH BRA- LIŚMY UDZIAŁ:

- 40-lecie powstania Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego,
- Jesienna Akcja Szkoleniowa „Boso przez Amazonię”
- Akcja zarobkowa „Znicz” i uroczysta zbiórka z okazji Wszystkich Świętych,
- msza św. z okazji Odzyskania Niepodległości,
- Betlejemskie Światło Pokoju,
- Wigilia Instruktorska oraz Wigilia Szczepu,
- VI Edycja Akcji Charytatywnej „Zostań św. Mikołajem”, kurs Pierwszej Pomocy „Mars 2011” – Ratownik ZHP,
- Bal karnawałowy Hufca,
- 5. Rocznica powstania 41 PDH Sokół – rocznica tragedii pod Smoleńskiem – uroczystość sadzenia dębów katyńskich przy ZSTiO i inne.